PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 29.

WARSZAWA.—CZWARTEK

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1855 roku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Magistrat miasta Warszawy.— Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przez nieumiejętne albo niedbałe wykonywanie budowl nowych, restauracją z gruntu lub reperacją starych domów wyniknąć mogącym, urządzenie administracyjno-budownicze wielokrotnie przez pisma ogłaszane, wkłada na właścicieli obowiązek, aby każdy z nich przystępując do budowy lub restauracji, nie powierzał takowéj samym tylko rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru onéj przybierał koniecznie jednego z budowniczych rządowych miejskich lub przez rząd patentowanych, zaś do saméj roboty żeby nie używał jak tylko majstrów mularskich i ciesielskich, w sztuce swéj uzdatnionych i upoważnionych do praktykowania onéj. Budowniczy podejmujący się kierunku fabryki, ma nieodzowny obowiązek złożyć w téj mierze własnoręczne na piśmie oświadczenie komisarzowi administracyjnemu tego cyrkułu, w którym będzie się wykonywać budowa lub restauracja gruntowna; majstrowie zaś mularscy i ciesielscy obowiązani są deklaracje swe przed tymże komisarzem do protokułu podawać; bez dopełnienia których to formalności, rozpoczęcie budowy lub restauracja dozwoloném nie będzie. Takowe urządzenie przypomina magistrat i teraz osobom interesowanym, dopilnowania zaś skutku na komisarzy cyrkułowych administracyjnych i policji wykonawczéj, bez odwoływania się wzajemnego do siebie niniejszém wkłada obowiązek. Ostrzega przytém magistrat właścicieli posesji, że sami sobie winę przypiszą, gdy będą mieli fabrykę wstrzymaną, kiedy do takowéj użyją mularza lub cieślę niewykwalifikowanego; usposobieni zaś do praktykowania mularstwa i ciesielstwa, upoważnieni są tylko następujący majstrowie, *a) mularscy:* Ignacy Konarski, zamieszkały przy ulicy Nowy-Świat pod nr 1292; Jan Puścichowski, Ogrodowa nr 870; Antoni Jabłczyński, Widok nr 1566; Józef Mierzwiński, Chmielna nr 1561; Andrzéj Orłowski, Pańska nr 1224; Andrzéj Rojkowski, Ogrodowa numer 873; Michał Holtzman, Elektoralna nr 768; Jakób Bojaźnik, Gołębia nr 174; Wincenty Przewodziński, Nowe-Miasto nr 312; Stanisław Zagroba, Krucza nr 1597; Jan Jasiński, Żórawia nr 1626; Leopold Beutz, Wilcza nr 1693; Johan Eppen, Piękna nr 1666; Andrzéj Puścichowski, Ogrodowa nr 871; Marcin Gąsowski, Złota nr 1503; Antoni Kwiatkowski, Wspólna nr 1636; Filip Gałkowski, Pańska nr 1234; Szymon Dworakowski, Ogrodowa nr 861; Franciszek Krawczyński, Miodowa nr 489; Kazimierz Grantzow, Jerozolimska nr 1582; Franciszek Konarski, Śto-Krzyzka nr 1345; Andrzéj Kraszewski, Wielka nr 1437; — *b) ciesielscy:* Grantzow Fréderyk, Jerozolimska nr 1582*m*; Bruder Wilhelm, Ogrodowa nr 823; Landman Karol, Ceglana nr 1118*b;* Kahl Fréderyk, Zielna nr 1421/$_3$; Grosser Edward, Twarda nr 1087*b;* Bevense Jan, Czerniakowska nr 2995; Grantzow Adolf, Jerozolimska nr 1582*m*; Klejn Fréderyk, Wspólna nr 1653; Widychowski Franciszek, Inflancka nr 2097; Widychowski Juljan, Inflancka nr 2102; Rosenburg Henryk, Pańska nr 1224; Darr Henryk, Widok nr 1574*a*; Arger Józef, Ogrodowa nr 862; Gotlieb Scharleman, Pańska nr 1193; Carstens Jan, Zielna nr 1424; Winkler Krystjan, Grzybowska nr 1030; Hinz Fréderyk, Chmielna nr 1530; Morthorst Ditrych, Wspólna nr 1653; Krohn Henryk, Złota nr 1498. A w miarę jak który majster mularski i ciesielski kwalifikacją do praktyki udowodni, nazwisko jego i mieszkanie do wiadomości publicznéj przez magistrat podaném będzie.— Warszawa d. 17 (29) marca 1855 roku. — Prezydent, rzecz. radzca stanu, *Andrault*. Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

Chodowla drzew owocowych z nasienia.

(Dalszy ciąg).

Vau Mons doświadczył, że drzewa dalszych pokoleń, szostego, siódmego i ósmego, z ziarna wychowanego, a przez to wysoko uszlachetnionego, mianowicie grusze mniéj były silne i trwałe od gruszy z wcześniejszych pokoleń. Grusze jak mówi wypielęgnowane do najwyższego stopnia, poczynały słabnieć około piędziesiątego roku swego istnienia, gdyż tak długo był w stanie posunąć nad niemi swe badania.— W miarę zbliżania się do tego wieku rodziły coraz mniéj owoce, zawięzywały się później i były gorsze niżeli na innych gruszach. Tém się odznaczały szczególniéj drzewa wychowane z ziarnek pochodzących z pierwszego plonu każdéj generacji. Przyczyny tego dojść nie mógł, gdyż sadownicze jego zatrudnienia były tak rozległe, a drzewka tak często wystawione na uszkodzenia, że trudno mu było oddać się bardzo szczegółowym i drobiazgowym doświadczeniom. Wielu sądzi, że drzewa te rodziły mniéj i gorzéj z wiekiem dlatego, że korzenie ich zetknęły się natenczas z martwym calcem czyli nieurodzajną ziemią, nie zaś z powodu wysokiego uszlachetnienia, lub

t

éż z téj przyczyny; iż do otrzymania nowych pokoleń używał Van Mons pierwszych płodów swoich drzewek.

Sławny ten uczony i badacz w sadownictwie, zajmował się najwięcéj ziarnkowemi owocowemi drzewami. Pestkowe drzewa owocowe mniej są skłonne do wyradzania się w nowe odmiany; dowodem tego mniejsza nierównie ilość odmian owoców pestkowych niżeli ziarnkowych.

Śliwki wyradzają się bardzo mało co do kształtu, niektóra nawet wcale nic, jak na przykład śliwki węgierki i damasceny, które zmieniają się hodowaniem z nasienia, tylko co do wielkości owocu i co do słodyczy większéj lub mniejszéj. Van Mons otrzymywał nawet, przez pielęgnowanie z pestek wielkich renklodów zielonych, drzewka, które wydawały mniejsze, mniéj dobre i żółciejsze owoce. W okolicy Paryża koło Meudon, gdzie na większe rozmiary renklody uprawiane bywają wychowują większą część tych drzew wziętych z pestek najlepszych owoców. Ale i tu powstają często mniéj dobre niżeli te z których pochodzą.

Van Mons otrzymał z pestek ogromnych śliwek waterlooskich, odmiany bardzo podobne do śliwek mirabelów czyli małych damasceńskich. Raz tylko udało mu się z pestek waterlooskich śliwek, wychować śliwki wielkości i dobroci renklodów, od których różniły się jednak innemi przymiotami. Śliwki te nazwano październikowemi, po niemiecku *Oktober-Pflaumen*.

Trześnie i wiśnie, mniéj skłonne do wyradzania się w nowe odmiany niżeli owoce ziarnkowe, wydają częściéj nowe odmiany niżeli śliwki. W Anglji próbowano wychować bastardy przez zapłodnienie samiczego kwiatu jednéj odmiany trześniowéj, pyłkiem kwiatu męzkiego z drzewka innéj trześni; podobnież u wiśni; i otrzymano mięszańce które odpowiedziały zupełnie zamierzonemu celowi. — Do tego sztucznego zapłodnienia, mającego wydać bastardy, trzeba drzewek małych i pielęgnowanych w wazonach. Dowiedzioną jest rzeczą, iż winogrona i gruszki wychowane z nasienia, wcześniej dojrzewające wydają owoce; można zatem przypuszczać, że dałyby się przez pielęgnowanie z pestek wychować wczesne trześnie i wiśnie.

Niektóre odmiany brzoskwiń i moreli nie zmieniają się prawie, ale dziedziczą stale, przez wychowanie z pestek, mianowicie brzoskwinia morelowa (*pèche abricotee p. d'orange, p. admirable jaune*), brzoskwinia maltańska, morele ananasowe czyli holenderskie i niektóre inne. Jeżeli u jakichkolwiek drzew owocowych korzystniejszém jest wychowywanie z pestek niż szczepienie, to u moreli i brzoskwin niezbędném zwane być może, w każdym razie, gdy chodzi o otrzymanie drzew trwałych. Prócz tego jednakże nagradza się chów z pestek wydaniem nowych odmian częstokroć bardzo pożądanych, jak tego mamy dowody w Ameryce północnéj. W kraju tym uprawiają brzoskwinie na wielkie rozmiary, podobnie jak w węgierskich krajach śliwy, i mają bardzo smaczne brzoskwinie. W Ameryce północnéj są bardzo upowszechnione nektaryny, czyli brzoskwinie. których owoc nie jest pokryty meszkiem. Pestki sadzą zwykle obok brzoskwini, z któréj pochodzą. przez co oszczędzają sobie przesadzanie. Drzewka z nich wychowane rodzą 8 do 10 lat i bywają następnie wyrzucane. Sad taki brzoskwiniowy utrzymuje się przez sadzenie pestek na miejscu, podobnie do lasków śliwowych węgierskich i serbskich. Powstałe z pestek odmiany brzoskwiń są tak trwałe, że wytrzymują zimę w Kanadzie, w czystém polu i bez wszelkiéj ochrony od zimna.

Próby robione w Niemczech, w okolicach zimniéj położonych, nie okazały korzystnym chowu migdałów z pestek. Wielkie słodkie migdały rozradzały się przez sianie ich pestek w odmiany, z których jedne wydawały małe owoce. inne słodkie, inne gorzkawe, niektóre zupełnie gorzkie, ale nie wydały nigdy migdałów tak dużych jak były te z których nasienia wyrosły.

Orzechy włoskie są bardzo skłonne do wyradzania się w nowe odmiany i zalecają się z tego względu do pielęgnowania z nasienia jako chów bardzo wdzięczny. Orzechy laskowe są skłonne do wyradzania nowych, bastardowych, gdy obok siebie kwitną różne ich między sobą odmiany. Chów laskowych orzechów z nasienia zaleca się bardzo z tego powodu, że otrzymane tym sposobem krzewy bardzo często większe wydają owoce niżeli te same z których powstały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN

w szczególności.

(Dalszy ciąg).

Gatunki zboża kłoskowego.

Owies.

Jest bardzo wiele gatunków owsa, z których owies wiészkowy i chorągiewkowy jest najznamienitszy. Pierwszy wydaje ziarno cięższe i łatwiejszy jest do omłotu; drugi zaś wydaje więcéj ziarna i słomy, i pewniéj się udaje w niepomyślnéj porze. Co do ziarna różnią się też owsy kolorem, wielkością i ciężkością. Mamy bowiem owies biały, żółtawy, szary i czarny. Ziarno ostatniego jest znacznie większe i cięższe od białego. Jedne wcześniéj dojrzewają niż drugie; te wymagają roli lekkiéj, ciepłéj, a tamte tylko w ziemi mocnéj i wilgotnéj, tak co do ziarna, jak co do słomy, bujny plon wydają. Prócz tego jest jeszcze wiele podgatunków, jakoto: biały i czarny, wiészkowy i chorągiewkowy, rychły, piaskowy, goły i t. d. Zdaje się atoli, że wszystkie te gatunki pochodzą z jednego rodzaju owsa, i że tylko są skutkiem rozmaitości klimatu, gruntu i sposobu uprawy. Chociażci owies ma lekkie ziarno i jest tani, to jednak może on według okoliczności i na pewnych gatunkach gruntu równie sowicie opłacić podejmowaną około niego pracę, jak pszenica, a nawet zasługuje przed nią na pierwszeństwo w tém, że się udaje na gruntach i w klimatach takich, gdzie się pszenica wcale udać nie chce. Pospolicie przeznacza się pod owies grunt najgorszy, i dla tego też dziwić się nie można, jeżeli się czasem, a nawet i powszechnie nie najlepiéj udaje. Resztą około owsa najmniéj sobie zadają pracy i starania, uprawiając go najczęściéj jakoby tylko na zmiłowanie boskie- a to niesłusznie! Przy tak ojczymim obchodzeniu się z nim, jedynie sile ożywczéj jego korzonków zawdzięczać należy, iż jednak pomaga sobie,

jak może i krzewi się chociaż w źle uprawionej roli. Pomimo to mniéj owies wycieńcza siłę gruntu, jak jęczmień.

1) *Grunt i klimat.*

Owies udaje się jeszcze w tym klimacie, w którym już jęczmień rosnąć nie chce. Wymaga zaś bardziéj wilgotnego jak suchego klimatu nie przebiera w roli i jest jedynem zbożem latowem, które na chudych i piasczystych gruntach zasiane, jaki taki plon wydają. Nawet na dziewiątej i dziesiątéj klassie gruntu jeszcze nie źle plonuje. Na pierwszéj drugiéj i czwartéj klasie sieje się wtenczas tylko, jeżeli uprawa pod jęczmień się udała, albo, gdy według wszelkich okoliczności nie można było roli pod jęczmień przyzwoicie wymierzwić. W obu tych razach większą korzyść przynosi owies, jak jęczmień. Również przydatnemi są wszystkie gatunki gruntów, w których przeważa glinka, wszystkie mokrości podpadające pola, mokre nowiny i wszelkie role, które posiadają wielką ilość włóknistéj próchnicy. Największy atoli plon wydaje owies na gruntach średnich, miernie wilgotnych a silnych. Stawy, odmienne osuszane i uprawiane, najkorzystnisj obsiewać owsem.

2) *Zmianowanie.*

Owies zgadza się ze wszystkiemi poprzedzającemi go roślinami, a nawet udaje się sam po sobie przez lat kilka; najbardziéj jednak lubi, gdy go poprzedza koniczyna, lucerna, odłóg i nowina, albo rośliny okopowe.

3) *Nawóz,*

Lubo owsowi każda mierzwa sprzyja, to jednak udaje się najlepiéj na mierzwie zielonéj, wapiennéj i marglowéj. Nie trzeba wszakże nigdy dawać podeń mierzwy świeżéj, nie przegniłéj, wprost na uprawę siewną, gdyżby w latach suchych zawiódł w urodzaju. Pómierzwianie siewów jest nader skuteczne.

4) *Uprawa roli.*

Łąki, pastwiska, grunta leśne i odłogi, często raz tylko podorują głęboko, a potém zaraz owies sieją. Jeżeli można podór ten uskutecznić na zimę, lepiéj jest, albowiem przez to otrzymuje się więcéj gleby i lepiéj ją uwlec można; w przeciwnym razie potrzeba więcéj ziarna do siewu, gdyż niejedno, co przyjdzie pod brełę darniową, albo co przyjdzie zanadto na wierzch, rosnąć nie może. Po roślinach okopowych orze się za zwycyaj raz tylko i to na zime. Grochowisko i wyczysko, pod owies przypadające, dowinno być zaraz po sprzęcie zorane i zo stawio ne w skibach do siewu. W ogólności zawisła ilość órki pod owies od własności i czystości grnntu. Im ten jest suchszy, luźniejszy i czystzzy, tém mniéj orać go potrzeba, a tém rychléj siać należy. Czystą rolę i czyste, tęgie koniczysko, podoruje się w jesieni głęboko, sieje się na wiosnę owies i przywłóczy, albo też uwłóczy się wprzód podór zimowy, zasiewa potém owies, przykrywa go ekstyrpatorem, włóczy się powtórnie i walcuje nakoniec. Grunt glinkowy i zaperzony orze się na wiosnę dwa i trzy razy, choćby też czas siewu odwlekł się przez to pod koniec maja. Niechby też uprawę wiosenną, a nawet i zasiew, zaskoczył mróz lub śnieg, nic to nie szkodzi, można się zawsze spodziewać dobrego plonu. Na gruntanh lekkich można siać owier pod skibę, a nawet go jeszcze potem przywalcować.

Powszechnie zbyt mało jeszcze na dobrą uprawę pod owies zwracają uwagi, nie pomnąc na to, że staranną uprawę i owies należycie nagrodzić może.

5) *Czas siewu i ilość wysiewu.*

Owies należy do tych zbóż, które najpierw na wiosnę siać należy, Ztąd też powstało przysłowie: „Kto sieje w marcu, będzie zbierał w garncu; a kto sieje w maju, będzie zbierał w jaju," które niesiety często się sprawdza. W ogólności sieje się owies natychmiast, jak tylko rola cokolwiek oschła, gdyż wymaga więcéj wilgoci jak jęczmień. Ilość wysiewu stosuje się do okoliczności, i jest rozmaita. Zazwyczaj wysiewa się na morgę $1\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{4}$ szefla. Na koniczysku, odłogu i w czasie posuchéj poglody sieje się gęściéj, a na mokréj nowinie, mianowicie, jeżeli pierwszy podór nastąpił na wiosnę, najgęściéj: tu przyjdzie niekiedy wysiać na morgę $1\frac{1}{2}$, $2\frac{1}{2}$, a nawet i 3 szefle. Do siewu dobrać należy najpiękniejsze i najcięższe ziarno z ostatniego sprzętu. Przed siewem włóczy się rola.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ZMIANOWANIE, CZYLI PŁODOZMIAN.

(Dalszy ciąg).

Patrz Ner 28.

Niektóre holsztyńskie gospodarstwa wspólne.

Dla gruntu średniego i lżejszego:

1. owies odłogowy,
2. ugór namierzwiony,
3. ozimina,
4. jęczmień,
5. owies, żyto,
6. sianozbiór,
7. pastwisko,
8. pastwisko,
9. pastwisko, i
10. pastwisko.

Jeżeli brakuje gruntowi porostu trawy, tedy pod 5 zasiać nasienia trawy.

Dla ciężkiego gruntu.

1. ugór namierzwiony,
2. ozimina,
3. jęczmień,
4. owies,
5. owies z nasieniem trawy,
6. do 9., pastwisko,

Niektóre w innych częściach Niemiec używane gospodarstwa wspólne.

1. ozimina,
2. jarzyua,
3. pastwisko,
4. pastwisko, $^1/_2$ ugoru namierzwione.

Do poprawnych tego rodzaju gospodarstw, które przyjęły do swego płodozmianu rośliny pastewne, należą następujące podziały:

Dla gliniastego gruntu piaskowego.

1. ugór odłogowy,	4. kartofle, namierzwione,
2. żyto,	5. jarka z koniczyną,
3. owies, gryka,	6 do 8, pastwisko.

Dla lepszego gruntu.

1. ugór, pół mierzwienia,	7. żyto, pół mierzwienia,
2. żyto,	8. owies, z białą koniczyną,
3. owies,	9. pastwisko,
4. kartofle namierzwione,	10. pastwisko,
5. jęczmień z koniczyną,	11. pastwisko,
6. koniczyna do cięcia,	12. pastwisko.

Dla gruntu zwięzłego.

1. ugór namierzwiony,	7. kartofle, tęgo namierzwione,
2. rzepak,	8. jęczmień, latowa pszenica z koniczyną,
3. pszenica, żyto,	
4. wyka pastewna namierzwiona,	9. koniczyna,
	10. pszenica,
5. pszenica, żyto,	11. pastwisko,
6. groch,	12. pastwisko.

Dla dobrego gruntu piaszczystego.

1. z odłogu zbiera się na wiosnę darninę, pali ją i mierzwi się pod rzepę i kapustę,	5. owies,
	6. kartofle namierzwione,
	7. jarka z koniczyną,
2. ozimina,	8. sprzęt siana,
3. len,	9, 10, 11 i 12. odłóg.

(D. c. n.)

H A N D E L,

Gdańsk 5 *Kwietnia* 1855 *r.* — Na ostatnim Londyńskiém targu żadnéj w cenach zbożowych nie było odmiany. Spekulanci jak zwykle w wielkim tygodniu niechętnie zawierali tranzakcje ogólne jednak usposobienie kupców okazywało się lepszém, i tak za krajową jako i za zagraniczną pszenicę ostatnie pełne płacono ceny, w oczekiwaniu bliskiéj poprawy.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu.

	Pszenicy.	Jęczm.	Owsa	Grochu i bobu	Mąki cent.
z kraju	3,199	5,596	1,768	908	6,290
z zagranicy	3,653	—	1,693	—	9,736

Tsrgi Hollenderskie były obojętne; i o Francuzkich można toż samo powiedzieć. Nawigacja na morzu Baltyckiém i w Sundzie przerwana, a ożywienie targów za otworzeniem takowéj powszechnie jest spodziewaném.

Na naszéj giełdzie w ciągu tygodnia ruch był mały i tylko 35 łasztów pszenicy przeszło z rąk do rąk.

Płacono za łaszt	Wagi Holl.	Guld. Prus.	Rs.	Kop.	Kor. War. Rs.	Kop.
Pszcnicy . : . .	od 128 do 131	570 — 645	42	26	48	15
„	„ „ 132/3— 138	590—750	51	26	56	11
Żyta	„ „ 117 — 121	360—381	27	2	28	20
Jęczmienia. .	„ „ 107 — 312	—	—	—	23	20
Grochu	„ „ —	346 —	—		25	8

Wody Gdańskie jeszcze mocnym okrytc lodem, i ładunki zboża nie rychło się rozpoczną.

Czas mamy bardzo piękny i ciepły.

Kursa zamian: Londyn 3 mies. $196^3/_4$, Hamburg $44^1/_2$, Amsterdam 100.

Makowski, Kendzior i komp.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1855 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	kop.	DAJĄ Rs.	kop.
MONETY.					
Pół-Imperyały		5	32	—	—
Hollenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
PAPIERY.					
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		78	39	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs.		15	9	15	5
„ „ Serye wylosowane		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu		92	52	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 m.	99	60	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 m.	149	25	149	10
Londyn 1 funt sterl.	3 m.	6	60	6	59
Petersburg 100 rs.	1 m.	99	66	—	—
Paryż 300 franków	2 m.	78	90	78	$82^1/_2$
Wiedeń 150 złr.	1 m.	80	10	—	—
Wrocław 100 tal.	2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. — kop. $11^1/_3$
„ „ „ od Listów zastawnych kop. 18
Nowa rossyjska pożyczka rs. 2 kop. $48^8/_9$.

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. H e r t z.